

**Ceny prenumeraty**

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za dwurazową dostawę do domu  
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.  
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.  
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz garmondowy  
lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem piśmem liczą się podwójnie.

**Ceny oddzielnych Numerów:**

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

## Sytuacja.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

**Ischl, 16 sierpnia.** Dr. Koerber, który przybył onegdaj o godz. 4 po południu z radcą sekcijnym Bleylebenem do Ischlu, był jeszcze tego samego dnia o godz. 7 wieczorem u cesarza na dłuższym posłuchaniu i zdał sprawę o bieżących kwestiach. Wczoraj przybył tu minister skarbu Boehm-Bawerk i konferował z dr. Koerberem. Bawi tu także węgierski minister skarbu Lukacs, czy jednak w sprawie rokowań ugodowych — niewiadomo. Dziś rano przybywa tu Szell, poczem obaj prezydenci ministrów będą u cesarza na osobnej audyencji.

**Ischl.** Dr. Koerber i Szell będą dzisiaj przed południem na osobnych audyencyach u cesarza. Szell będzie przyjęty pierwszy. Popołudniem odbędzie się wspólna narada pod przewodnictwem cesarza.

**Wiedeń.** O wyniku konferencji obu premierów w Ratot dowiaduje się *Fremdenblatt*, że porozumienie w sprawach związku cłowo-handlowego postąpiło znacznie naprzód, są jednak jeszcze poważne różnice w kwestyi taryfy cłowej.

## Walka kulturalna we Francji.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

**Brest, 15 sierpnia.** Przy zamknięciu szkoły kongregacyjnej w miejscowości Plougouvelin, przez pół godziny zdobywano barykadę, wzniesioną przed szkołą. Pewnego żandarma ściągnięto z konia.

**Lesneven.** Ruch w okolicy z powodu zamykania szkół szerzy się dalej. Około 15.000 osób, z proboszczem na czele, urządziło pielgrzymkę do Folgoet, z chorągiewkami kościelnymi i krzyżami.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 16 sierpnia.

Z Warszawy.

**Warszawa.** Zapisy na politechnice lutejszej zostały zamknięte. Wniesiono 735 podań o przyjęcie na studia. W tej liczbie jest 257 podań wniesionych przez izraelitów, wszystkich zaś miejsc wolnych jest 229. Z tego powodu odbędą się egzamina konkursowe, decydujące o przyjęciu, w dniu 29 b.m.

**Warszawa.** Dziś spodziewani są tu goście z Krakowa, mianowicie wioślarze, biorący udział w międzynarodowych wyścigach wioślarskich. Powita gości osobna deputacja z prezesem klubu, Ksawerym Brunickim na czele. Przygotowano apartamenty w hotelu.

### Wypadek na Dunaju.

**Wiedeń.** Koło Klosterneuburga nastąpiło zderzenie łodzi pionierskiej (pontonu) z parowcem osobowym. Skutkiem tego zderzenia łódź się wyróciła i pięciu pionierów dostało się pod koła parowca. Dwóch z nich zginęło na miejscu, jeden odniósł bardzo ciężkie rany, reszta zaś uszła szczęśliwie poważniejszego wypadku.

### Watykan, Rosja i ks. biskup Zwierowicz.

**Wiedeń.** *Polit. Corr.* donosi na podstawie informacji z Petersburga i Rzymu, że cofnięcie wydalenia biskupa wileńskiego ks. Zwierowicza i powołanie go na diecezję sandwierską wpłynęło na znaczne polepszenie się stosunków pomiędzy rządem rosyjskim a Watykanem. Wydalenie i sposób, w jaki o tem swego czasu zawiadomiono stolicę apostolską, miały wywołać w Watykanie przygnębiające wrażenie. Dlatego z żywym zadowoleniem przyjęto obecnie wiadomość o takim załatwieniu tej sprawy przez rząd rosyjski, podobno za osobistą inicjatywą cara Mikołaja.

### Siedmiokrotny morderca.

**Szczecin.** Schwymano tu rzemieślnika Hamnera, ściganego za morderstwo na tle seksualnem. Jak się sam przyznał, popełnił on ogółem siedm takich morderstw.

### Wyprawa naukowa do bieguna południowego.

**Chrystyania.** Podróżnik Borch-Grevingh powrócił z podróży naukowej na Martynikę, dokąd go wysłało waszyngtońskie Towarzystwo naukowe „National geographical Society“. Podróżnik oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że Towarzystwo przykłada wielką wagę do ekspedycji pod jego kie-

rownictwem do południowego bieguna. Przygotowania do wyprawy potrwać prawdopodobnie rok.

### Kolej kaliska.

**Wrocław.** Władze pruskie zgodziły się na połączenie swojej linii kolejowej z koleją kaliską i przeładowywanie towarów po stronie rosyjskiej.

### Samochody w armii rosyjskiej.

**Petersburg.** Podczas wielkich manewrów w gubernii kurskiej, w połowie września, odbędą się po raz pierwszy w armii rosyjskiej próby użycia samochodów dla celów wojskowych.

W tym celu zamówił sztab główny ośm samochodów na próbę.

### Włochy a Turcja.

**Konstantynopol.** Dzienniki tureckie donoszą o przybyciu włoskiego admirała Palumbo i twierdzą, że odwiedziny te przyczynią się do wzmocnienia stosunków włosko-tureckich.

### Zasądzenie prokuratora.

**Budapeszt.** Sąd skazał prokuratora państwa z Szolnok, Atanyiego, za zbrodnie pojedynku, na 8 dni więzienia. Zasądzony prokurator przyjął wyrok.

### Ustąpienie lorda Roberta.

**Londyn.** Jak słychać, lord Roberts ma niebawem ustąpić z urzędu generalnego komendanta armii.

### Szach perski w Anglii.

**Londyn.** Policja zarządziła nadzwyczajne środki ostrożności dla ochrony szacha perskiego. W pobliżu szacha będą bezustannie czuwali agenci.

### Król Edward VII. w Irlandyi.

**Londyn.** Odwiedziny króla Edwarda w Irlandyi układają na listopad br., możliwym jest jednak, że król pojedzie tam dopiero w lutym 1903 r. Król zatrzyma się w Dublinie, Belfascie i Corku.

### Włączenie Dani do berneńskiej konwencji literackiej.

**Kopenhaga.** Biuro Ritzaua dowiaduje się, że minister oświaty zamierza z początkiem najbliższej sesji Rady państwa przedłożyć projekt nowej ustawy, mocą której Dania włączona będzie do berneńskiej konwencji literackiej.

### Z południowej Ameryki.

**Waszyngton.** Według telegramu komendanta okrętu wojennego, Topeka, mieli powstańcy opanać miasto Puerto Cabello.

### Oświetlenie acetylenowe na kolejach rosyjskich.

**Petersburg.** Ministerstwo komunikacji poleciło wykonać na kolejach południowo-zachodnich próby z acetylenowym oświetleniem. Jeśli próby wypadną pomyślnie, oświetlenie to otrzymają wszystkie koleje rosyjskie.

### Kolonie angielskie.

**Londyn.** Biuro Reutersa dowiaduje się: Konferencya kolonialna ustanowiła kwoty, jakie kolonie mają rocznie płacić na cele marynarki, a mianowicie: Australia, 200.000, Kolonie przyładkowe 50.000, Nowa Zelandya 40.000, Natal 35.000 funtów szterlingów.

Co do Kanady nastąpi osobne porozumienie. Oprócz tego kolonie porozumiały się co do ofiar na pomnik królowej Wiktorji w Londynie. Kanada da 30.000, Kolonie przyładkowe 20.000, Nowa Zelandya 15.000, Natal 10.000 funtów szterlingów.

### Cholera.

**Londyn.** *Daily Telegraph* donosi z Kairo: dnia 14 b. m. zachorowali na cholere 3 żołnierze angielscy; dwaj z nich zmarli.

**Petersburg.** Według urzędowych doniesień, we wszystkich większych miastach wzdłuż wschodnio-chińskiej kolei szerzy się jeszcze cholera z tą samą zaciętością.

### Zatrucie kawą.

**Monachium.** Donoszą tu o następującym wypadku, który się zdarzył w miejscowości Gładbach. Oto zachorowało tam nagle wśród objawów otrucia 25 murarzy zajętych przy pewnej budowie, zaraz po wypiciu w jednej wspólnej mleczarni kawy na śniadanie. Sądzą powszechnie, że w kawie tej były jakieś trujące substancje. Ciekawą tę sprawę wyjaśni śledztwo sądowe.

### Boerowie myślą znowu o powstaniu (?).

**Kolonia.** *Rheinisch-westphalische Ztg.* otrzymała z Pretoryi wiadomość, która, wbrew doniesieniom dzienników angielskich, zapewnia, że Boerowie bynajmniej nie zrezygnowali z myśli odzyskania swojej niepodległości i niezależności państwowej i że właśnie teraz (?) przygotowują się do ostatecznego załatwienia kwestyi południowo-afrykańskiej.

Obecne swoje stanowisko względem Anglii uważają oni jedynie za chwilowe zawieszenie broni, skutkiem czego też nie wydano ogromnej ilości broni boerskiej. Garnizonowi angielskiemu może się pewnego pięknego dnia zdarzyć to samo, co zdarzyło się mu już raz dwadzieścia dwa lat temu.

Wojna z Anglią wzmocniła tylko i spotęgowała ideę afrykanderską. Anglia zaś uczuje to, gdy tylko wda się w jakie zawikłania z innymi państwami.

**Wiedeń.** Jak *Linzer Volksblatt* donosi, wybory do Sejmu górno-austriackiego odbędą się w czasie od 28 października do 6 listopada.

**Gastein.** Król rumuński przyjął wczoraj na posłuchaniu ministrów Hartla, Witteka i węg. ministra Fejervaryego.

**Petersburg.** Departament medyczny opracował projekt przepisów o obowiązkowym peryodycznym dezynfekcyonowaniu teatrów, sal koncertowych i wogóle wszelkich lokali, zajmowanych przez kluby i przedsiębiorstwa, służące celom rozrywk.

**Konstantynopol.** Porta przeżywa obecnie ogromne przesilenie finansowe. Wielki wezyr podał się do dymisji, ponieważ przesilenie to nastąpiło jedynie skutkiem niezastosowania się do jego rad i wskazówek.

**Berlin.** Stan zdrowia znakomitego uczonego Rudolfa Virchowa z dniem każdym coraz bardziej się pogarsza. Jest on do tego stopnia sił pozbawionym, że lekarze obawiają się, ażeby nie nastąpiła śmierć skutkiem wycieńczenia. Choćby jednak obawy te okazały się płonnemi, zachodzi w każdym razie możliwość rychłej katastrofy.

## Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Ks. Józefa Domańskiego nauczycielem rel. rzym. kat. w Zaleszczykach, Pawła Bochenka nauczycielem w Nowym Sączu, Antoninę Zimmermanównę nauczycielką w Brodach, ks. Andrzeja Woźniaka nauczycielem rel. gr. kat. w Brodach, Józefa Jaworskiego starszym nauczycielem w Brodach, Karola Sarnickiego młodszym nauczycielem w Brzesku, Emilię Smolkową starszą nauczycielką a Michała Smosznę starszym nauczycielem w Jaworznie, Józefa Chmielewskiego kierownikiem w Tlustem, Karola Ruta młodszym nauczycielem w Leżajsku, Anatola Jaworskiego starszym nauczycielem w Kulikowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych zamianowała Rada szkolna krajowa: Karola Chłamtacza w Ulhówku, Karola Scholza w Golcowej, Franciszka Ożgowicza w Tyśmieniczach.

Nauczycielkami młodszymi szkół 2-klasowych zamianowane: Helena Medyńska w Obroszynie i Michalina Cybiakówna w Werbiażu niższym.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych mianowani: Wiktorja Tarnawska w Haliczanowie, Jan Lipski w Poturzyce, Józef Zgłobis w Jurkowie, Leontyna Szeremetowa w Czerkasach, Marya Pstrakówna w Rakowcu, Miłosław Stachowski w Gajach roztockich i Marya Złotnicka w Wołoszczyźnie.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Michała Worobca w Ostrowie do Kułaczkowic, Jana Cieślę w Sarzynie do Białobrzegów, Klemensa Dolais w Wulce hamuleckiej do Zagórza, Eleonorę Rzeźnikową w Dziale do Przyborowa, Stanisławę Bednarską w Golcach do Sojkowy, Jana Winnickiego w Czerkasach do Glinnej, Jana Łukawskiego w Tatarach do Babina, Jana Chmiela w Lubzinie do Skrzyszowa, Jana Szerszenia w Maćkowicach do Rosochacz.

Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku: Józefa Ciembroniewicza, nauczyciela kierującego w Wieprzu, Wicentego Momuta, nauczyciela starszego szkoły ludowej męskiej w Śniatynie, Mikołaja Stetkiewicza, nauczyciela kierującego w Kołodziejówce, Jadwigę Misiewiczównę, nauczycielkę w Osielcu i Joannę Zawalkiewiczównę, nauczycielkę w Chylczycach.

## Wiadomości bieżące.

— **Mianowanie.** Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, powołał komisarza powiatowego, Kazimierza Doliwę Strońskiego, do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych.

— **P. Władysław Smoleński**, znany historyk z Warszawy, bawi obecnie w Krakowie.

— **Premiowe strzelanie** p. Romana Metzgera odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w niedzielę 17 sierpnia.

— **Z Kasy chorych m. Lwowa.** Dalszy ciąg walnego zebrania delegatów i reprezentantów Kasy chorych m. Lwowa odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godzinie 10 w sali ratuszowej. Ważne sprawy, stojące na porządku dziennym, wiuny zachęcić tak reprezentantów pracodawców, jak i delegatów członków do licznego udziału w tem zebraniu.

— **Zarząd główny** krakowskiego Tow. oświaty ludowej założył w lipcu b. r. dwie nowe bezpłatne czytelnie ludowe w gminach: Żolynia (pow. Łańcut) i Muich (pow. Bielski na Śląsku austriackim), oraz uzupełnił biblioteki w 24 dawniej założonych czytelnich w gminach: Dwory (pow. Biała), Borzęcin, Gosprzydowa, Ruda Kameralna (pow. Brzesko), Wydźna (pow. Brzozów), Zarzecze, Żmigrod Nowy (pow. Jasło), Bieniżycze, Czulice, Czulów (pow. Kraków), Krasne-Lasocice, Zmłazca (pow. Limanowa), Staremiasto (pow. Łańcut), Krzyszkowice (pow. Myślenice), Swoszowice (pow. Podgórze), Ubieszyn (pow. Przeworsk), Czarna, Pustynia (pow. Ropczyce), Biała (pow. Rzeszów), Choczniak, Tarnawa (pow. Wadowice), Krzeszów, Bajcza i Sucha (pow. Żywiec). Ogółem rozesłano 1.191 książek, wartości 1.017 koron.

Ogółem w roku bieżącym założono nowych czytelników 10, oraz uzupełniono 57 bibliotek czytelników dawniej założonych i rozesłano 3.144 książek wartości 2.516 koron.

— **Zaginął bez wieści**, wydaliwszy się w ubiegłą środę z mieszkania swego przy ul. Szeptyckich 1. 56, chory umysłowo Chrobaciński. Jest on średniego wzrostu, brunetem, o niebieskich oczach, a miał na sobie w dniu krytycznym popielatą ubranie, oraz szary kapelusz słomkowy.

— **Sympatycznego gościa** miał Lwów przez dwa tygodnie w murach swoich. Był nim wybitny poeta chorwacki, a serdeczny przyjaciel Polaków, Nikola Ostojic. Przez cały czas swego pobytu w naszym mieście przybywał on w najściślejszym tylko kółku przyjaciół i znajomych, oddany wyłącznie zajęciom, które go tu sprowadziły.

— **Groźny pożar** wybuchł wczoraj — jak nam donoszą z po za redakcyi — w leżącej pod Lwowem wsi Skuńlowie. Zajął się mianowicie od pioruna tamtejsza cerkiew i jedynie usilnej akcji ratunkowej stojącego we wsi kwatera plutonu ułanów, oraz wieśniaków, zawdzięczać należy, że cerkiew nie uległa zupełnemu zniszczeniu.

— **Nowe pisma w Warszawie.** Ostatni, 165 nr. *Prawit. Wiestnika* zamieszcza następujące rozporządzenia, dotyczące wydawnictw polskich:

P. Józef Pawłowski otrzymał pozwolenie na wydawanie w Warszawie, pod cenzurą uprzednią, tygodnika pod tytułem *Pielno*, z następującym programem: artykuły z dziedziny praktyki, teorii i historii malarstwa, rzeźby i architektury; korespondencje, dotyczące sztuki, sprawozdania, artykuły krytyczne o wystawach miejscowych i zagranicznych, oraz zbiorach dzieł sztuki; kronika malarstwa, rzeźby i architektury; biografie i nekrologi artystów; feljton, powieści, nowele, opowiadania z życia artystów, poezya; ilustracje i ogłoszenia. P. Pawłowski zatwierdzony też został jako redaktor pisma.

Adwokat przysięgły, p. Paweł Trzciniński, uzyskał koncesyę na wydawnictwo dwutygodniowe pod własną redakcyą czasopisma, p. t. *Biblioteka dla młodzieży*, którego program zawiera: utwory treści beletrystycznej; podróże i popularno-naukowe monografie z dziedziny nauk przyrodniczych; rysunki i mapy, oraz ogłoszenia.

Wychodzą też będą dwa nowe czasopisma lekarskie. Pierwszem z nich jest tygodnik p. t. *Lekarz*, którego redaktorem i wydawcą został dr. Jerzy Brunner. Tygodnik ten, oprócz działów ściśle specjalnych, udzielać będzie porad praktycznych o sposobach leczenia domowego, szeroko traktować zamierza higienę wogóle i w kuchni, użycie kosmetyków i sztukę zachowania długiego zdrowia i życia, sport i gimnastykę, a wreszcie sposoby leczenia zwierząt domowych. Drugie czasopismo lekarskie nosi tytuł *Ginekologia*. Będzie to miesięcznik specjalny, wydawany i redagowany przez dra Czesława Stankiewicza.

P. L. Chojecki, redaktor i wydawca wychodzącego w Warszawie tygodnika *Meloman* otrzymał pozwolenie na zmianę tytułu. Tygodnik ten będzie przeto nosił nazwę *Nowości Muzycznych* i wychodzić ma z dodatkiem bezpłatnym miesięcznym, redagowanym przez profesora instytutu muzycznego, p. Zygmunta Noskowskiego. Treść dodatku tego zawiera: szkice muzycznopedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografie artystów, kronikę muzyczną, odpowiedzi redakcyi i ilustracje.

W końcu zaznaczyć należy przejście tygodnika *Śpiew kościelny* na własność ks. Eugeniusza Gruberskiego, który go też podpisywać będzie jako redaktor.

— **Włociańskie wycigi w Radowcach.** Komitet chowu koni buków. Rady kultury krajowej 14 dnia w dniu premiowania koni w Radowcach t. j.

dnia 3 września b. r. o godz. 3 popołudniu na torze wycięgowym stadniny państwowej tamże włociańskie wycigi.

— **Akcya na rzecz podniesienia przemysłu krajowego.** Piszą nam ze Stanisławowa: Komitet dla ochrony przemysłu krajowego wydał odezwę do publiczności stanisławowskiej, zachęcając ją do kupowania artykułów krajowego przemysłu, w szczególności zaś przy rozpoczęciu nowego roku szkolnego, zwraca jej uwagę na wyroby przemysłu polskiego, mianowicie: na ołówki z fabryki warszawskiej Majewskiego, pióra z fabryki Wasilewskiego w Warszawie i atrament z fabryki „Tlen“ we Lwowie. Komitet tutejszy pokłada nadzieję w patriotyzmie publiczności polskiej, że tylko w artykuły polskich fabryk potrzeby swoje zaopatrywać będzie.

— **Reforma gimnazjów rosyjskich.** *Prawit. Wiestnik* ogłasza zatwierdzone przez cara rozporządzenie w sprawie reformy nauki języków starożytnych w gimnazyach rosyjskich. Według ogłoszonego dla pierwszych czterech klas gimnazjalnych planu nauki, rozkład wykładów w czterech niższych klasach przedstawiać się będzie tak: wykład religii obejmować będzie godzin 8 tygodniowo, języka rosyjskiego 18, łaciny 10, (nauka łaciny rozpoczyna się dopiero w klasie III-iej), matematyki 16 godzin tygodniowo, historii 9, geografii 8, języka niemieckiego 14 do 17, francuskiego 10 do 16, przyrodznawstwa 6, rysunków 5, kaligrafii 2.

Tak więc reforma gimnazjów klasycznych polega na przesunięciu nauki łaciny do klasy trzeciej; nauka języka greckiego w niektórych tylko, wymienionych w rozporządzeniu gimnazyach rozpoczynać się będzie w klasie IV. (4 godziny tygodniowo). Większy natomiast niż dotychczas nacisk położono na języki nowożytne: nauka języków francuskiego i niemieckiego rozpoczyna się obecnie już w pierwszej klasie gimnazjalnej (dotychczas w drugiej). Nowością jest wprowadzenie już do niższych klas gimnazjum klasycznego przyrodznawstwa.

— **Dziękuję międzynarodowy kongres geologów** odbędzie się w sierpniu przyszłego roku w Wiedniu pod przewodnictwem starszego radcy górnictwa, dr. Emila Tietze'go. Kongres, który rozpocznie swoje obrady 20 sierpnia 1903 r., poprzedzi szereg wycieczek naukowych do niektórych ważniejszych pod względem geologicznym miejscowości Europy. Jedną taką wycieczką odbędzie się do Galicyi, a to w dwóch grupach. Wszyscy biorący w niej udział zgromadzą się najprzód w Ostrawie, gdzie zwiedzą pokłady węgla, a następnie odbędą wycieczkę w okolice Krakowa, głównie celem zwiedzenia kopalni soli w Wieliczce. Z Krakowa ruszą wycieczkowiec w dwóch grupach w głąb Galicyi, a to: jedna grupa zwiedzi galicyjskie tereny naftowe, druga zaś grupa uda się do Karpat i Tatr.

— **W Bucharze** zmarł niedawno jeden z najważniejszych dostojników tamtejszych, pierwszy minister i głównodowodzący armią bucharską, Akrum-Bey-Inak. Nadzwyczaj ciekawe były koleje jego życia. Przybył on mianowicie przed laty do Buchary, jako niewolnik, i został kupiony na targu przez zmarłego emira Muzaffar-Eddina, który, poznawszy się na wybitnych jego zdolnościach, zatrzymał go przy swoim boku, używając wyłącznie do swoich własnych potrzeb. Z czasem między panem a niewolnikiem wywiązał się stosunek najserdeczniejszej przyjaźni, którego następstwem były coraz to nowsze i większe zaszczyty i honory, spadające na Akrum-Bey-Inaka. Wkrótce został on gubernatorem Buchary, a wreszcie pierwszym ministrem państwa i głównodowodzącym armią bucharską, na którem to stanowisku zaskoczyła go śmierć.

— **Łódź Wikingów.** W pobliżu Bergen (Norwegia) wykopano prastarą łódź Wikingów, 15 metrów długą, zachowaną doskonale. W łodzi znaleziono broń i kości ludzkie. (Normaundowie (ludzie północy), pierwotnie nazwa mieszkańców Skandynawii i Norwegii, potem miano śmiałych korsarzy morskich, którzy od IX. do XI. wieku napadali na nadbrzeżne kraje Europy, także wikingami (wojownikami) zwani. P. R.).

— **Licytacya willi Borghese.** Jak wiadomo, parlament włoski uchwalił zakup willi Borghese w Rzymie za trzy miliony lirów i podarowanie jej następnie miastu. Park miał być ozdobiony wielkim pomnikiem króla Humberta i połączone z Monte Pincio. Obecnie jednak zjawiają się nagle wierzyciele rodziny Borghese, a między nimi jeden z banków rzymskich i domagają się zapłaty takich znaczących długów, że ma się odbyć wkrótce licytacya willi. Obiegają pogłoski, że zamierzają ją nabyć OO. Jezuiti.

## Zapiski literackie i artystyczne.

### Nowości wydawnicze:

W ostatnich dniach nadesłano do naszej redakcyi następujące nowe książki, których bliższe i dokładniejsze omówienie zastrzegamy sobie w miarę ich wartości i w miarę miejsca w dzienniku:

(Wydawnictwa księgarni H. Altenberga we Lwowie.)

„Biblioteka utworów dramatycznych“: Fr. Grillparzera „Biada klamcy“, kom. w 5 aktach, przełożył Jan Kasprzewicz; Eurypides „Cyklop“, przełożył Jan Kasprzewicz; Henryk Ibsen „Rycerz północy“, przełożył z oryginału norweskiego dr. Alfred Wysocki; M. Maeterlinck „Intruz“, przełożył Zygmunt Bytkowski; Hejriermanns Herman „Nadzieja“, dramat rybacki w czterech obrazach, przełożył Jan Kasprzewicz; Piotr Chamblain de Marivaux „Igraszki trufi i miłości“, tłumaczył Zygmunt Sarnecki.

Wydawnictwo „Wiedza i życie“. J. Dallemagne „Zbrodnia“, w świetle teorii współczesnych, przełożył Zygmunt Poznański; Karol Woermanu „Czego nas uczą dzieje sztuki“, przekład Jana Kasprzewicza z przedmową prof. dr. Jana Bolez-Antoniewicza.

„Białe noce“, cicha, przykra przygoda, T. M. Dostojewskiego, tłómaczyli Konrad Rakowski i Adam Siedlecki.

„Zwierzenia lekarza“ W. Wereszajewa, tłómaczył dr. W. M. Hermann (kuracyjnu książka, z której wydania rosyjskiego zamieściliśmy przed paru miesiącami kilka fejtletonów).

„Dublański kalendarz rolniczy“ na r. 1903, wydany przy współudziale prof. St. Choniwskiego, St. Królikowskiego, dr. St. Pawlika, K. Szulca, przez prof. Józefa Mikulowskiego-Pomorskiego, kierownika krajowej stacyi doświadczalnej chem. roln. w Dublauch. (Jest to poprostu unikat w naszej literaturze fachowej.)

„Przewodnik artystyczny“ księgarni H. Altenberga we Lwowie, ułożył i w krótkie objaśnienia historyczne zaopatrzył Adam Cybulski. (Bogato ilustrowany katalog reprodukcji, tworzący zarazem zwięzłą historję sztuki.)

„Przewodnik po Lwowie“, ułożył Franciszek Barański. (Książeczka ta, stanowiąca nowość, która zadość czyni dawno omawianemu brakowi. Do „Przewodnika“ dołączony jest przejrzysty plan sytuacyjny miasta.)

## Kobieta w Australii.

Zdawaćby się mogło na pozór, i nawet całkiem słusznie, że, gdzie jak gdzie, ale już chyba w Australii najmniej miały kobiety tamtejsze powodów do wszczynania walki emancypacyjnej, do wywalczania sobie, za przykładem kobiet z innych części świata, równości w z mężczyznami praw i przywilejów. Wiadomo bowiem, że Australia cierpi na brak kobiet — jest ich tam na 3 i pół miliona ogółu mieszkańców, przeszło 300.000 mniej, niż mężczyzn — z czego wynika, iż zrobienie t. zw. „karyery małżeńskiej“ nie przedstawia dla nich żadnych a żadnych trudności, czyli pozbawia je najważniejszego bezsprzecznie bodźca w walce o emancypację. Tymczasem jednak kobiety w Australii nie tylko wyprzedziły kobiety np. europejskie pod względem ruchu emancypacyjnego, ale je nawet przewyższyły pod względem ilości i rodzaju uzyskanych praw i przywilejów, i dzisiaj mogą być istotnie dumne z odniesionych przez siebie w walce o równouprawnienie z mężczyznami triumfów.

Przedewszystkiem podnieść z naciskiem należy, że nie ma już dziś w Australii ani jednej gałęzi pracy ekonomicznej czy społecznej, gdziebyśmy nie napotkali pracowniów kobiecych. Trudnią się one więc między innymi, ogrodnictwem, są farmerkami, a od niejakiego czasu wzięły się z całą gorliwością do jedwabnictwa i utworzyły liczne stowarzyszenia w tym kierunku, z wielkimi, niekiedy milionowymi kapitałami. W urzędach pracują na równi z mężczyznami, głównie zaś biura telegraficzne aż się roją od nich. Tak samo w interesach bankowych, w których bardzo wybitne nieraz zajmują miejsce, tak samo w spekulacyach giełdowych, kobietom europejskim zupełnie obcych i nieznanym. A dodać wypada, że i w tym kierunku okazują one dużo sprytu i przedsiębiorczości, czego dowodem odnośzone przez nie sukcesy materialne. W handlu zajmują one również bardzo poczesne stanowisko, a świadczy o tem choćby fakt, że np. dowóz narzędzi rolniczych z zagranicy spoczywa w rękach pewnej damy w Melbourne.

Wogóle, jeżeli tylko jest jakie pole pracy, dostępne pod względem fizycznym czy umysłowym dla kobiet tamtejszych, wszędzie je znajdujemy w roli rzutnych i energicznych pracowniczek.

Przejdźmy teraz do sfery mniej prozaicznej i poznajmy udział kobiet australijskich w pracy umysłowej.

Ograniczenia, krępujące dążenia ich w kierunku zdobywania wiedzy i nauki, od 1888 r. w Australii zupełnie już nie istnieją. W uniwersytetach korzystają kobiety z tych samych praw, co mężczyźni, a zaznaczyć wypada na ich pochwałę, że pobijają nieraz na głowę męskich swoich współzawodników przy egzaminach z medycyny, prawa i filozofii. Najwięcej jednak i najchętniej oddają się one studjum medycznemu, stąd też jest w Australii całe mnóstwo kobiet-lekarek, zarówno wolno praktykujących, jak i szpitalnych. Nie należy jednak sądzić, że sprzeniewierzyły się one przez to sztukom pięknym i literaturze, bo tak nie jest. Wystarczy tu zresztą przypomnieć dwa nazwiska: nagrodzoną złotymi medalami na różnych wystawach europejskich panią Ellis Rowan, która dla studyów malarskich odbyła wśród największych niebezpieczeństw podróż po stepach australijskich, iście po mistrzowsku przez nią odtwarzanych, oraz znaną powieściopisarkę Humpry Ward, która, chociaż uchodzi powszechnie za córę Albiona, jest w istocie z pochodzenia Australką.

A stanowisko polityczne kobiet australijskich? Należy mu się w niniejszym szkicu tem szersze uwzględnienie, ile że kobiety australijskie były pierwsze wśród wszystkich kobiet wogóle, które zdobyły prawo głosowania oraz bierno prawo wyborcze.

Wyników tej ciekawej, bo pierwszej w swoim rodzaju próby, wyczekiwały z prawdziwą niecierpliwością: zarówno świat cały, jak i sama, najbardziej oczywiście w tym wypadku interesowana Australia. I cóż się okazało? Oto — wbrew przepowiedniom

przeciwników emancypacji — kobiety australskie dowiodły jasno, jak na dłoni, że żądania ich nie były bezmyślną zachcianką garstki krzykaczek, ale istotną potrzebą. Wystarczy bowiem powiedzieć, że na 110.000 zapisanych do list wyborczych kobiet, oddało swe głosy przeszło 90.000 kobiet.

Tak licznym udziałem w akeji wyborczej nie mogli się poszczycić nawet sami mężczyźni. A przytem jakąż dobroczynną zmianę wniosły one do procedury wyborczej! Oto wybory te, do których przystąpiły po raz pierwszy kobiety, odbyły się — o dziwo! — prawie bez praktykowanych zawsze w takich wypadkach bójek i zaburzeń. Ale o to mniejsza. Faktem jest natomiast, że widok nowych żywiołów, przystępujących do wyborów z całym namaszczeniem, niby do jakiego sakramentu politycznego, uświadomił dopiero prawdę i po raz pierwszy mężczyznom australskim doniosłość tego aktu. Lecz na tem jeszcze nie koniec. Wrogowie feminizmu byli jak najświęciej przekonani, iż wynik wyborów wykaże najdowodniej całą nicosć wpływu kobiecego i śmieszność ich żądań i pretensyj.

Bo czyż może — mówili oni — istota, pozostająca pod opieką ojca, męża lub narzeczonego, mieć samodzielne zdanie i decydować o tem, kto ma być wybrany, a kto nie? Tymczasem okazało się, że rachuby ich i przewidywania były bezpodstawne. Bo jakiż był wynik wyborów? Oto, dzięki jedynie kobietom, przepadli z kretelem wszyscy kandydaci o wątpliwych kwalifikacjach moralnych, a przeszli natomiast tacy, o których skutecznej i pozytywnej działalności nikt nawet wątpić nie śmiał. Mimo zarzucanego powszechnie kobietom braku przenikliwości i krytycyzmu, właśnie one nie dały się otumanić frazesom i przejęte wstrętem dla matactw i krętaństw politycznych, wybierały jedynie ludzi uczciwych, szczerze sprawom ogółu oddanych, przez co oczyściły parlament za jednym niemal zamachem od żywiołów podejrzanych, jednostek wątpliwej co najmniej wartości.

Ze parlament zyskał tylko na tem — dowodzić tego byłoby chyba zbyt cennym. Przedewszystkiem osłabły w nim znacznie do niczego nie prowadzące, a dawniej na porządku dziennym będące kłótnie i zawiści partyjne, a zapanował ton poważny i umiarkowany, następnie zaś weszły na porządek jego obrad sprawy, bądź zupełnie w dawniejszym jego składzie zaniedbane, bądź też z rozlicznym względów umyślnie pomijane. Zajęto się mianowicie z całą energią walką z alkoholizmem, reformą więzień, oraz sprawami dzieci. Wpływ kobiecej widoczny tu od pierwszego zaraz wejrzenia.

Myślałby kto jednak, że, spełniwszy swoje obowiązki wyborcze, kobiety australskie legły od razu na laurach, tenby się grubo pomylił. Nie poprzestając bowiem na czynnościach formalnych, dokonanych przy urnie, rozciągają one ścisłą kontrolę nad posłami, którym oddały swe głosy. Stąd też śledzą one skrupulatnie bieg obrad parlamentarnych, przysłuchują się osobiście, nieraz do późnej nocy, toczącym się w parlamencie obradom, wogóle poświęcając swoją obywatelską spehnią z taką gorliwością, iż budzą podziw istotny nawet wśród swoich przeciwników.

W istocie bowiem, na takie poświęcenie, jak przysłuchiwanie się śmiertelnie nieraz nudnym i suchym obradom parlamentarnym, nie każdy chętny się zgodził, a już co do naszych kobiet, to te z pewnością uważałyby to za męczeństwo, gdyby im kazano w tak straszny sposób „drogi czas“ marnować. No, ale co kraj — to obyczaj, a Australia — to nie Europa.

## Głosy o Campanili.

„Figaro“ paryski rozesłał do różnych artystów okólnik z zapytaniem, czy dla utrzymania piękności Wenecji potrzebne jest odbudowanie wieży. Malarz Gerôme wypowiedział się za odbudowaniem wieży.

Rozpacz Włoch — pisze — jest nie wypowiedziana, lecz Włochy mają do tego podstawę. Poniosły wielką stratę, każdy artysta musi im współczuć. Ale powetowanie jej musi być wykonane świetnie. Byle tylko nie starano się takiej samej wzniesić znów Campanili, nie powinna to być żadną miarą kopia dawnej wieży.

Architekt Sorbony, prof. Nenot, domaga się bezwarunkowo rekonstrukcji wieży.

Czy znacie plac św. Marka w Wenecji — pisze on. — Wszystkie pałace okalające go, tworzą linię równą, horyzontalną. Jedna tylko wysmukła podłużna linia, urozmaicała monotonię; to była Campanila. Skasujcie tę linię, a jestem pewny, iż plac św. Marka straci swą całą malowniczość. Nie ulega wątpliwości: Campanilla musi być odbudowana. Ktokolwiek zwiędzał już Wenecję, nie poznałby obecnie placu św. Marka.

Mówią, iż nowa wieża będzie już tylko kopia dawnej. Ale jeżeli kopia identyczna jest z oryginałem, cóż to szkodzi? W architekturze niema kopii, a oryginał w naszej sztuce nie ma znaczenia. My nie jesteśmy malarzem lub rzeźbiarzem, który dzieło swe musi robić własnoręcznie. Po zwałonej wieży pozostały plany, rozmiar, załamy, kolor kamienia. Potrzeba więc tylko starania i pracy. Kamienie są kamieniami i któż po dziesięciu naprzykład latach będzie myśleć o tem, iż jest to zupełnie nowa Campanila? Tylko materiały będzie nowy, wieża będzie stara, gdyż plan jej jest dziełem budowniczego z XIV. wieku.

Malarz Bonnat wypowiada się przeciwko odbudowaniu wieży.

— Kopia — mówi on — nie będzie nigdy oryginałem. W pewnym dziele jest właśnie to interesującym, że pochodzi z odległej epoki, że jest dziełem jakiegoś słynnego dawnego artysty; dzieło takie upiększone jest jeszcze więcej naszą wyobraźnią. Ale kopia? Nowe kamienie, świeże, wypolerowane, błyszczące?! A dalej, jakże wyjdą z tej afery architekci? Współczuję im. Czyż żechcą również odbudować wspaniałą Loggia di Sansovino, znajdującą się u stóp wieży i którą ona, zawałając się, zburzyła. Nie, tego by nie potrafił? A więc? Przyjął nieszczęście, jakie jest, i zwrócić się do innych spraw.

Oryginalny pogląd wyraził na tę sprawę znany włoski malarz i ilustrator, Manuele Orzi:

— Była to — pisze on — niekształtna, brzydka masa, bez żadnego charakteru, bez cech artyzmu i jakiegokolwiek harmonii. Przyzwyczajono się do kolosa i dziś leją się łzy nie z miłości dla sztuki, ale z rozrzewnienia, jakiego doświadcza się nad każdą zmianą czegoś, do czegośmy się przyzwyczaili. Żałuje się straty starego mebla rodzinnego, który przyzwyczailiśmy się widzieć w jednym z kątów pokoju, w którym go przodkowie postavili — zniknięcie jego zostawi miejsce puste. Sprawianie tego mebla w złym guście (Campanili) wydaje mi się bez żadnego pożytku dla sztuki. Ow mebel byłby podwójnie szkaradny, gdyż brzydki i nowy, a więc wspomnień, które się z nim łączą i dodają mu uroku, będzie mu brakować. Ja uważam, iż owej Campanili poświęcono za dużo zachwytów, przemilczając o Loggia di Sansovino, tem arcydziele czystości i harmonii, zniszczonem przez pierwszą. Owa Campanila w ostatniej chwili swego istnienia mogła być tylko nieszczęście sprowadzić.

## Jerzy Brandes o przyszłości literatury.

— Jakim prądem w najbliższej przyszłości poidegać będzie piśmiennictwo? Czy realizm i naturalizm dosięgły już tych kresowych punktów, od których rozpocznie się zwycięska reakcja romantyzmu? I czy taki zwrot w państwie literatury może być uważany za postęp, czy też za cofanie się w tył?

Takie pytanie postawiła redakcja duńskiego czasopisma *Spejlet* (Zwierciadło) Jerzemu Brandesowi, znanemu krytykowi i estetykowi, głośnemu autorowi „Głównych prądów w literaturze XIX-go stulecia“. A oto w streszczeniu odpowiedzi znakomitego pisarza:

— Istnieje tak wiele kątów patrzenia na zjawiska bytu, że tylko przyszłość, choćby przyszłość najbliższa, rozstrzygnąć może, które z nich będą górowały. Tembardziej, że prawdopodobnie teraz więcej, niż kiedykolwiek, rozwijać się będą pojedyncze indywidualności, trzymające się zdala od wszelkich zgrupowań.

— Lecz, mojem zdaniem, niepodobna jest myśleć, ażeby odtwarzanie rzeczywistości odegrało już swoją dziejową rolę. Będzie wciąż i zawsze kwitnąć, czy to jako badanie stanów duszy lub obyczajów, czy jako malowanie uczuć tłumów, czy wreszcie jako opowieść wydarzeń. Zmieniać się będą tylko nazwy.

— Jest wysoce prawdopodobnem, iż obok studyów nad rzeczywistością utrwali się sztuka, oparta na wyobraźni. Ciąsnotą pojęć zgrzeszyłby ten, kto by ten kierunek uważał za reakcyjny.

— Ponieważ różnych pisarzy pociągają te lub owe epoki dziejowe, przeto należy przypuszczać, iż sztuka, szukająca natchnienia w faktach przeszłych wieków, będzie się w dalszym ciągu rozwijać. Postęp badań historycznych uczyni, iż poeta ścisłejszy zawsze sojusz z dziejopisem. Poeta nie będzie mógł nigdy wypowiedzieć nic innego, jak swoje własne myśli i uczucia. Są pisarze, którzy dla tych swoich myśli i uczuć najwłaściwszy wyraz znajdują pod maską wieków minionych.

— Dzięki obecnej kulturze demokratycznej piśmiennictwo i sztuka przemawiają do coraz szerszych warstw publiczności. Z tego powodu musi rozwijać się ludowa literatura powieściowa i dramatyczna, — powieść, silnie zabarwiona pierwiastkiem politycznym i społecznym, oraz komedia w dawnym stylu arystofanesowskim.

— W przeciwieństwie do tej sztuki ludowej tem mocniej zapewne wyróżniczkują się literatura, przeznaczona dla bardziej subtelnych i dobranego koła czytelników.

Tak sądzi o przyszłości piśmiennictwa jeden z najwybitniejszych estetyków i krytyków współczesnych.

## Kącik humorystyczny.

(Przypowieści tureckie).

Na ulicy, koło domu Nasr-Eddina, pobito się jednej nocy kilku ludzi, czyniąc przy tem taką wrzawę, że hodża, okrywszy się koldrą, wyszedł przed bramę dowiedzieć się, co się dzieje. Ledwo go kłótniwa gromadka ujrzała, porwał mu jeden koldrę i uciekł, a inni pobiegli za nim — i wszystko ucichło.

— „No cóż? o co się ci ludzie kłócili?“ — pyta się żona.

— „O moją koldrę!“ — odpowiedział — Nasr-Eddin ledwo mi koldrę ukradli, od razu się uspokoił.“

WŁADYSŁAW REYMONT.

## CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

53

(Ciąg dalszy).

Nie pomogło to nic, bo choć nie chciała, a lzy same kapaly z tej onej tęskliwości dziwnej, co jej była została w sercu, niewiadomo po czem.

Ale chłopak grać nie przestał, tyła że teraz rznął od ucha siarczyste mazury a obertasy takie, aż dziewczyny usiedzieć nie mogły, ino ścisłały dygocące z uciechy kolana, a rzucały ramionami, parobki przytupywali raz w raz i podśpiewywali wesoło, izba napelniła się wrzawą, a tupotem i śmiechami, aż się szyby trzęsły.

Naraz pies jął skowyczeć w sieni i tak przeraźliwie zawył, że umilkli wszyscy.

— Co się stało?

Roch rzucił się do sieni tak prędko, że omało się nie przewrócić o szatkownicę.

— I! nic... chłopak któryś przyciął psu ogon drzwiami, i bez to tak wył! — zawołał Antek, wyjrzawszy do sieni.

— Pewnie to Witka robota — zauważył Boryna.

— Ale! Witka by ta psa krzywdził, któren zbiera po wsi wywłoki różne i lekuje... — broniła gorąco Józia.

Roch powrócił mocno wzburzony, oswobodzić musiał psa, bo skowyt było słychać już gdzieś w opłotkach.

— I pies stworzenie boskie i czuje krzywdę, jako i człowiek... Pan Jezus miał też swojego pieska i nie dał nikomu krzywdzić — powiedział porywco.

— Pan Jezusby tam zaś miał pieska, jak wszyscy ludzie?... — wątpiła Jagustynka.

— A żebyście wiedzieli, to miał i Burkiem go przezywał...

— Hale... no? Ciel... odzywały się ciekawe głosy.

Roch milczał chwilę, a potem podniósł siwą głowę, okoloną długimi, równo nad czołem uciętymi włosami, utkwil blade, jakby wypłakane oczy w ogień i ozwał się cicho, przebierając palcami ziarna różańca...

...W owy czas daleki...

Kiej Pan Jezus jeszcze po ziemi chadzał i rządy nad narodem sam sprawował, stało się to, coć wam rzeknę...

Szedł se Pan Jezus na odpust do Mstowa, a drogi nikaj nie było, ino piachy srogie a parzące, bo słońce przypiekało i gorące był taki, jak kieby przed burzą...

A cienia nikaj, ni osłony.

Pan Jezus szedł z cierpliwością, bo do lasu był jeszcze karwas drogi, ale że już tych świętych nóżków nie czuł z utrudzenia i pić mu się okrutnie chciało, to se raz w raz przysiadł na wydmach, chocia tam i gorzej przygrzewało i rosły same ino koziebródki, a cienia było tyła, co od tych posechłych badyli dziewanny, że i ptaszekby się nie schronił...

Ale co przysiadł, to i nie odzypnął nawet rzetelnie, bo zaraz zły, jako ten jastrząb paskudny, co bije z góry w ustatego ptaszka, tak ci on zapowie-

trzony był racicami w piach a tarzał się jako to bydlę, że taka kurzawa, taka ćma się podnosiła, co i świata widać nie było...

Pan Jezus, choć mu piersi zapierało i ledwie się już ruchał, to wstawał i szedł, a ino się pośmiewał z głupiego, bo przeciech wiedział, że Zły chciał mu zmylić drogę, coby nie szedł na odpust, na zbawianie grzesznego narodu...

I szedł Pan Jezus... szedł... aż i przyszedł do lasu.

Odpoczął se w cieniu niezgorzej, ochłodził wodą i coś niecoś z torby przegryzł, potem wyłamał niezgorzszy kijanek, przeżegnał się i wlaź w bór.

A bór był stary i gęsty, a błota nieprzebyte, a chrapy i oparzeliska takie, że musi sam Zły tam domował, a gąszcz, że i ni któremu ptakowi łatwo przemknąć się nie było.

Jeno Pan Jezus wszedł, a tu kiej Zły borem nie zatrząsie, kiej nie zacznie wyć, kiej nie pocznie łamać chojarów, a wiać, jako że to jego parob piekielny, pomagał w te pędy i rwał suszki, rwał dęby, rwał gałęzie i huczał i hurkotał po boru, jako ten głupi.

Ciemność się stała, że chocia oko wykol, a tu szum, a tu trzask, a tu zawierucha... a tu jakieś zwierzaki, pamioty dyabelskie, wyskakują i szcerzą kły i warczą... i straszą... i świecą ślepiami, i... ino... ino chycić pazurami... Pan ci Jezus to był w swojej świętej osobie... Ale i Panu Jezusowi dość było tego głupiego strachania, i że pilno na odpust, to przeżegnał bór, i zarno wszystko Złe i ze swojemi łunami przepadli w oparzeliskach. Ostał się ino taki dziki pies, bo w ony czas pieski nie były jeszcze z ludźmi pobratane. (D. c. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 15 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 685.50; Akcje węgier. Zakładu kredytowego 728.75; Akcje anglo-banku 275.50; Akcje Unionbanku 540.—; Akcje Länderbanku 420.50; Akcje Bankvereinu 454.50; Akcje Bodencredit 930.—; Akcje gal. Banku hipotecznego 543.—; Akcje kolei państwowych 712.50; Akcje kolei południowych 68.—; Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 465.50; Akcje kolei półn. 5670; Akcje kolei czern. —; Akcje Alpy 399.—; Akcje Rima Muranyi 497.75; Akcje Prag. Towarzystwa żel 1516.—; Akcje Fabryk broni 329.—; Akcje tureckie tytoniowo 296.—; Oblig. węg. ind. 97.50; Renta majowa 101.85; Austr. Renta koronowa 99.90; Węg. Renta koronowa 97.85; 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96.40; 4 proc. listy Banku kraj. 97.10; 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.10; 4 proc. listy Banku hip. 96.50; 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100.60; 5 proc. listy Banku hip. 110.—; 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99.25; 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1897. 97.45; 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94.20; Losy tureckie 111.—; Marki 117.06 Ruble 253.—; Kredyty —; Alpy —; Węg. kred. —; Unionbank —; Koleje państw. —.

Berlin, 15 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 215.80; Staatsbahn 152.90; Disconto Comandit 182.50; Berlin Tow. handl. 153.40; Laura 191.60; Bohumery 179.50; Kolej półn. wschodnio-Pruska 74.25; Ruble za gotówkę 216.25; Kolej warsz.-wied. 177.—; Kolej morza śródziemnego —; Kolej Meridionalna —; Losy tureckie 114.25; Renta włoska —; „Harpener“ kopalnia węgla 162.10; Kolej Marienburg-Miawka 72.25; Konsolidacja 317.25; Lombardy 18.25; Kolej Henry 97.—; Niemiecki bank narodowy 114.10; Kanada Proferred 133.10; Akcje żegluga hamburskiej 106.25; Kurs warszawski 216.25.

Budapeszt, 15 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 131.—; Węgierska renta koronowa 97.85; Węgierski bank kredytowy 729.—; Węgierski bank dla przem. i handlu 33.—; Węg. bank hipoteczny 481.—; Węg. bank eskontowy 466.—; Austriacki bank kredytowy 635.50; Rima Murany 498.—; Budapeszt kolej miejska 635.—; Kolej południowa 68.—; Austr.-węg. kolej Państw. 712.—.

Tendencja przy. Berlin, 15 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102.25; Węgierska renta koronowa 98.30; Austr. akcje kredytowe 215.80; Staatsbahn 152.90; Lombardy 18.25; Disconto Comandit 182.50; Ruble 216.25. Tendencja silna.

Frankfurt, 15 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 102.40; Austr. renta srebrna 102.30; Austr. renta złota 103.80; Austr. akcje kredytowe 216.10; Staatsbahn 153.—; Lombardy 18.—; 4 pr. austr. renta koronowa 135.—. Tendencja spok.

Hamburg, 15 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 102.—; Austr. akcje kredytowe 215.75; Losy z r. 1860 152.25; Staatsbahn 152.60; Lombardy 17.80; Austr. renta złota 103.60; Węgierska renta złota 102.10.

Tendencja cicha. Paryż, 15 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 80.97; Credit foncier 559.—; Bank ottomański —. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 15 sierpnia. Pszenica na paźdz. 6.76 do 6.77; Pszenica na kwiecień kor. 7.08 do 7.09; Żyto na październik 5.91 do 5.92; Żyto na kwiecień 6.17 do 6.18; Owies na październik 5.35 do 5.36; Owies na kwiecień 5.60 do 5.61; Kukurudza na sierpień 4.84 do 4.85; Kukurudza na maj 5.01 do 5.02; Rzepiak na sierpień 10.50 do 10.60.

Pochmurno. Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskim o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Kawaler ożeni się z panną Ibb wdową, skromny posag. „A. 902“ Lwów. 7439 1

Rożmaite.

Kto nie chce na żoładek chorować, temu polecam jadalnię Michała Drabika plac Smolki l. 3. 7170 5-15 Zygmunt Milewski.

Zielona 3. 3-4, kuchnia, przedpokój, 1 pokój z kuchnią, stacja kolei elektrycznej. 7322 4-4

Panna z ukończoną III klasą wydziałowa poszukuje posady nauczycielki do początkujących nauk lub jako bona. Wiedomość w Administracji Słowa pod B. J. 7251 3-2

Demoiselle française cherche leçons ul. Mickiewicza 22. P. B. 7416

Pomocnik biurowy z egzaminem z rachunkowości państwowej, praktyka 1-roczną w jednej z większych instytucji krajowych, obznajomiony z buchalterią, posiadający język polski i niemiecki, poszukuje posady jako pomocnik buchaltera lub korespondent, albo też jakiegokolwiek posady we Lwowie. Zgłoszenia poście restante Jordanów J. P. 326. 7319 3-3

Kurs przygotowawczy

do egzaminu na jednorocznych ochotników (Intelligenzprüfung) rozpoczyna się z dniem 1-go września br. w wojsk. szkole przygotow. St. Dobrowskiego, Lwów, ul. Podlewskiej l. 9. Objasnienia i wykaz uczniów aprobowanych na żądanie. 7439 2-1

Gwałtownie wzmagający się obdym ROWERÓW „COURIR“ przemawia lepiej niż wszystko inne za tem, że marka to znakomita. Pierwszorzędni fachowcy cenią te rowery jako najbardziej eleganckie i lekkie. Cena z 1 a pneumatyką Continental albo Reithoffer, — wszystkimi dodatkami i jednoroczną uczciwą gwarancją od 150 k. i wyżej. Mało używane rowery w dobrym stanie, po 80, 90, 95 k., prawie nowe 100—110 k. Nowe plaszcze 8—9 k. — Continental albo Reithoffer z gwarancją jednoroczną 12, 13 i 14 k. Kiszki 5—6 k. Pompy teleskopowe czteroczęściowe k. 2-20, pompy nożne 4 kor. Wszystkie części składowe najtańszej. Cennik gratis. Wielki katalog o częściach składowych za 60 hal. w markach. Wysyłka za pobraniem.



M. Rundbakin, Wiedeń IX. Berggasse 3. Korespondencja polska. 7136 6-1

„Extrait du Noix“

do 5748

farbowania siwych włosów wynalazku fabrykanta perfum Jul. Józefowicza. Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut niefarbować posiadające włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond. Flakony po 3 kor. i próbne flakoniki po k. 1.20.

Do nabycia we Lwowie w handlu pp. J. Friedrich i A. Beacock, skład farb w składzie aptecz. p. P. Mikolascha i Syna, oraz u p. Ign. Jahla, fryzjera. Główna przesyłka J. Józefowicz, Warszawa, Nowosennańska l. 2.

Przewodnik kąpielowy.

Bad Nauheim Willa Wanda, Dom polski w pobliżu źródeł, wygodne i piękne mieszkania, Sala restauracyjna, Czytelnia, gazety polskie, Kuchnia polska. — Zgłoszenia: Bad Nauheim, Willa Wanda, Carlstrasse 27.

Iwonicz Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe. Sezon kąpielowy od 10 maja do końca września. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namuł przyjmuje i wyjaśnień udziela Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Lubień Kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dział hydropatyczny. Leczenia elektrycznością, masażem, inhalacją. Otwarcie sezonu 20 maja. Na żądanie przysyła Dyrekcja prospekty gratis.

Piszczany Najsilniejsze w Europie uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze i w ischias. Okolica górzysta. Prospekty rozsyła Zarząd. Lekarz ordynujący Dr. A. Teichmann.

Pustomyty Zakład kąpielowy, siarczany i borowinowy, ze Lwowa koleją pół godziny, pociągi 4 razy dziennie tam i napowrót. Zakład odnowiony, łaźienki nowo wybudowane tuż obok dworca kolejowego.

Rabka Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca. Zakład zdrojowy położony na słonecznej wyżynie, wśród słiznych widoków na okalające góry. Prospekta i dokładne informacje udziela na żądanie Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce.

Szczawnica Zakład zdrojowo-kąpielowy, pierwszorzędną stacją klimatyczną. Urządzenia postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa. Sezon od 20 maja do 30 września. Informacje udziela Zarząd Zakładu górnego w Szczawnicy.

Truskawiec Wskazania: Reumatyzm, podagra, choroby nerwowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe. Początek sezonu 15 maja, koniec 30 września. Obszerna broszura o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.

W Pasażu Mikolascha otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składają można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości: Dr. Głębicki, „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor. A. Gruszecki, „Większością“, cena 2 kor. w op. 2-60. Wacław Gąsiorowski, „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 30 hal. Wiesław Selawus, „Ugodowcy“, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3-4. Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Table with columns for exchange rates (Kursy Giełdy Wiedeńskiej) and various financial data for different currencies and locations.

Table with columns for interest rates (Listy zastawne) and other financial data, including bank rates and exchange rates.

Table with columns for various bank rates (Akcie banków) and exchange rates (Waleuty), listing different banks and their respective rates.

Table with columns for prices (CENNIK) and exchange rates (Waleuty), listing prices for various goods and services.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny Gdział depozytowy... Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZITY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zlr. a w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.